

Ponad 90% 18-latków w naszym kraju ma próchnicę

22 listopada 2023

Już u trzylatków wskaźnik próchnicy wynosi około 40 procent. Potem jest już tylko gorzej: ponad 90 proc. 18-latków ma próchnicę – ostrzega dr n. med. Maciej Nowak. Zaznacza, że częstym problemem są też choroby dziąseł i przyzębia.



Jego zdaniem, sytuacja jest w tym zakresie wręcz dramatyczna. Już u trzylatków wskaźnik próchnicy wynosi około 40 procent. Potem jest już tylko gorzej: ponad 90 proc. 18-latków ma próchnicę. Zaznacza jednak, że wiele zależy od nas samych. „Wpływ na to ma nie tylko proces bakteryjny w jamie ustnej, ale genetyka, dieta i styl życia” – podkreśla specjalista, który jest konsultantem wojewódzkim na Mazowszu w dziedzinie periodontologii, członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Periodontologicznego.

Zwraca uwagę, że o stan uzębienia dzieci i nastolatków trzeba zadbać od najmłodszych lat. Tymczasem na skutek złych nawyków u małych dzieci choroba przenosi się z zębów mlecznych na zęby stałe. „Już u noworodków wały dziąsłowe i język powinny być przecierane gazikiem zwilżonym w przegotowanej wodzie. Gdy

pojawia się pierwsze zęby, również należy je szczotkować. Często zdarza się, że dziecko zasypia, pijąc mleko, a przecież zawiera ono dużo cukru, co sprzyja próchnicy. Zaleca się więc, by tuż przed zaśnięciem podmieniać butelki, podając drugą – wypełnioną ciepłą wodą. Wystarczy kilka łyków, by opłukać język i jamę ustną, co spowoduje, że resztki pokarmowe nie będą w niej zalegały” – tłumaczy w informacji przekazanej PAP dr Maciej Nowak.

Poważnym problemami są też choroby dziąseł i przyzębia. Według specjalisty epidemiologia jest w tym zakresie porażająca. „Wśród osób w wieku 35-45 lat tylko 1,6 proc. nie ma objawów paradontologicznych” – alarmuje.

Zaznacza, że w przypadku tych schorzeń czynnikiem ryzyka jest nie tylko mikroflora jamy ustnej, ale też płeć, gdyż mężczyźni chorują częściej, a także wiek, palenie tytoniu oraz choroby towarzyszące, takie jak cukrzyca i otyłość. „Choroby przyzębia utrudniają leczenie cukrzycy i otyłości. Badania wykazały, że u osób z cukrzycą typu 2 poprawa glikemii na skutek leczenia chorób przyzębia była tak znaczna, jakby zastosowano drugi doustny lek przeciwcukrzycowy” – przekonuje.

Dodaje, że poza cukrzycą i otyłością, nieleczenie zębów niesie ryzyko chorób sercowo-naczyniowych (miażdżyca), ostrych incydentów wieńcowych, udarów mózgu, niewydolności nerek, przedwczesnych porodów, choroby Alzheimera, chorób nowotworowych, zaburzeń erekcji u mężczyzn itd. „Co więcej, na schorzenia te jest także narażone potomstwo osób z nieleczonymi chorobami przyzębia” – ostrzega.

Co powinno nas szczególnie zaniepokoić? Według specjalisty pierwszym najbardziej niepokojącym objawem skłaniającym do wizyty u stomatologa jest krwawienie z dziąseł. „Niestety” – stwierdza – „nawet ten objaw chorobowy jest często lekceważony”.

Autorstwo: Zbigniew Wojtasiński (PAP)

Zdjęcie: [Kris](#) (CC BY-NC-ND 2.0)

Źródło: NaukawPolsce.pl